

Księga Sędziów

Rozdział 18

1. W tym czasie nie było króla w Izraelu, toteż pokolenie Dana szukało sobie podówczas ziemi na mieszkanie, gdyż aż do tego dnia nie została mu przydzielona ziemia wśród pokoleń izraelskich. 2. Wyprawili więc Danici ze swoich granic, ze swego pokolenia, pięciu mężów, mężów walecznych z Sorea i Esztaol, aby przeszukiwali i badali ziemię. Rzekli do nich: Idźcie i przebadajcie ziemię! Przyszli więc na górę Efraima, aż do domu Miki, i tam przenocowali. 3. Gdy byli blisko domu Miki, rozpoznali głos młodego lewity i zboczywszy tam z drogi, zapytali go: Któż cię tu sprowadził? Co ty tu robisz? Co tu jest dla ciebie? 4. Odpowiedział im: Tak a tak postanowił Mika co do mojej osoby, najął mnie, abym służył u niego jako kapłan. 5. Zapytaj wobec tego Boga o radę - odpowiedzieli mu - abyśmy poznali, czy podróż, którą podjęliśmy, uda się nam. 6. Idźcie w pokoju odpowiedział im kapłan gdyż podróż, którą podjęliście, jest pod opieką Pana. 7. Odeszło więc owych pięciu mężów i przybyli do Lajisz, gdzie ujrzeni lud tam osiadły, mieszkający bezpiecznie na sposób Sydończyków, spokojny i ufny, gdyż nie było nikogo, kto by napadał na ich ziemię lub się pokusił o ich królestwo. W dodatku Sydończycy byli daleko i nie utrzymywali żadnych stosunków z Aramem. 8. Wrócili więc do swoich braci, do Sorea i Esztaol, a ci zapytali ich: Cóż nam przynosicie? 9. Wstańcie, a wyruszymy przeciwko nim - rzekli - widzieliśmy bowiem ziemię, która jest bardzo dobra. Czemu siedzicie tu, nie dbając o nic? Nie wahajcie się wyruszyć, aby zdobyć tę ziemię. 10. Gdy tam dotrzecie, znajdziecie lud bez obrony i ziemię rozległą. Bóg dał wam w ręce miejsce, któremu nie brakuje niczego, co tylko można mieć na ziemi. 11. Wyruszyło więc stamtąd, z pokolenia Dana, z Sorea i Esztaol, sześciuset mężów uzbrojonych do boju. 12. Będąc w drodze, rozbili obóz w pobliżu judzkiego Kiriat-Jearim. Oto dlaczego jeszcze po dziś dzień miejsce to nazywa się Obozem Dana. Znajduje się ono na zachód od Kiriat-Jearim. 13. Stamtąd ruszyli na górę Efraima i przyszli do domu Miki. 14. Pięciu zaś owych mężów, którzy się wywiadywali o ziemię Lajisz, odezwało się do swych braci, mówiąc: Wiecie, że w [jednym] z tych domów znajduje się efod i terafim oraz posążek rzeźbiony i ulany z metalu? Wiecie więc, co macie czynić. 15. Schodząc, wstąpili do domu młodego lewity, do domu Miki, i pozdrowili go. 16. Podczas gdy sześciuset uzbrojonych do boju stało u progu - byli oni spośród Danitów - 17. pięciu owych mężów, którzy wywiadywali się o kraj, weszło do wnętrza, wzięło posążek rzeźbiony wraz z efodem i terafim oraz posążek ulany z metalu. A kapłan stał na progu u drzwi razem z owymi sześciuset mężami uzbrojonymi do boju. 18. Ci więc, wszedłszy do wnętrza domu Miki, wzięli posążek rzeźbiony wraz z efodem i terafim oraz posążek ulany z metalu, na co rzekł do nich kapłan: Cóż wy robicie? 19. Odpowiedzieli mu: Milcz! Przyłóż rękę do ust i pójdz z nami. Będiesz dla nas ojcem i kapłanem. Czyż nie lepiej ci być kapłanem całego pokolenia i rodu izraelskiego aniżeli w domu jednego człowieka? 20. Uradowało się na te słowa serce kapłana. Wziąwszy więc efod, terafim, rzeźbiony posążek i posążek ulany z metalu, przyłączył się do oddziału. 21. Potem poszli swoją

drogą, dzieci zaś i bydło oraz co najkosztowniejsze umieścili na czele [wyprawy]. **22.** Tymczasem, kiedy już byli daleko od domu Miki, mieszkańcy okolic sąsiadujących z domem Miki zgromadzili się i poczęli ścigać Danitów. **23.** Wołali za Danitami. Ci obróciwszy się, rzekli do Miki: Co ci jest, że tak krzyczysz? **24.** Zabraliście mi mego bożka, którego sobie sprawiłem - odpowiedział im - oraz kapłana. Odeszliście, a cóż mi pozostanie? Jak jeszcze możecie mówić: Co ci jest? **25.** Odpowiedzieli mu Danici: Niechże nie słyszymy głosu twego za sobą, bo rozgniewani mężowie mogą się na was rzucić. Narażasz swoje własne życie i życie swego domu. **26.** Danici poszli swoją drogą, a Mika widząc, że byli od niego silniejsi, odstąpił i wrócił do swego domu. **27.** Zabrawszy więc to, co sobie sprawił Mika, oraz kapłana, którego namówili, przybyli do Lajisz, do ludu spokojnego i ufego. Ludność wycięli ostrzem miecza, a miasto zniszczyli ogniem. **28.** Nie było nikogo, kto by ich ratował, byli bowiem daleko od Sydonu i nie utrzymywali żadnych stosunków z Aramem. Miasto to leżało w dolinie, w Bet-Rechob. Danici zaś odbudowali je na nowo i mieszkali w nim. **29.** Miasto to nazwali Dan, według imienia Dana, praojca swego, który się urodził Izraelowi. Poprzednio miasto to nazywało się Lajisz. **30.** Danici postawili sobie rzeźbiony posązek, a Jonatan, syn Gerszoma, syna Mojżesza, oraz jego synowie sprawowali kapłaństwo w pokoleniu Dana aż do czasów uprowadzenia do niewoli mieszkańców tej krainy. **31.** Posązek ów rzeźbiony, który sobie sprawił Mika, ustawili dla siebie po wszystkie dni, dopóki dom Boży znajdował się w Szilo.